

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

### OGŁOSZENIA

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
 Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

**PRENUMERATA.**  
 Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.  
 Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.  
 Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Leopolda Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 7-jej minut 18	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r.	Poniedziałek: Elżbiety Kr. Weg. Wd.
Piątek: Edmunda Bisk.	Zachód 4-jej 10	Zachód 10 25 r.	Wtorek: Feliksa Walezyusza W.
Sobota: Grzegorza Cud. B. W.	Długość dnia godzin 8 45	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 9 (st. 4 c. 0)	Sroda: Ofiarowanie N. M. P.
Niedziela: Stanisława Kostki.	Ubyło 7 58	Dziś o godzinie 4-jej rano cięta 59.	Czwartek: Cecylii P. M. Marka P.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.**  
**W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.**

**Petersburg** 14-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—  
 Najwyższy Rozkaz z d. 2-go listopada. Jego Cesarzka Mość Najjaśniejszy Pan raczy pozostać Szefem wszystkich części gwardji i zakładów naukowych wojskowych, których pierwszym Szefem był Spoczywający w Bogu Cesarz Aleksander Aleksandrowicz; zatrzymuje godność Szefa innych pułków i części gwardji, których Szefem Jego Cesarzka Mość Najjaśniejszy Pan raczył być dotychczas; przyjmuje godność Szefa 13-go erywańskiego pułku grenadjerskiego lejbgwardji i 80-go kabardyńskiego pułku piechoty jenerał-feldmarszałka księcia Baratyńskiego, które to pułki zatrzymują dawne swoje nazwy. Jednocześnie Jego Cesarzka Mość Najjaśniejszy Pan, pragnąc uwiecznić pamięć Spoczywającego w Bogu swojego Rodzica i Ojca armji, pozostawia Imię Jego pułkom Imienia Spoczywającego w Bogu Cesarza.

Przekład depezy okólnikowej p. Ministra spraw zagranicznych, sekretarza stanu Giersa do Cesarzko-Rosyjskich przedstawicieli za granicą z d. 9-go listopada 1894-go r.

*Petersburg* d. 9-go listopada 1894-go r.  
 „Nasz Najjaśniejszy Monarcha, odziedziczywszy Władzę Najwyższą, powierzoną Mu z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej, powziął mocne postanowienie przyjąć na Siebie także w całej rozciągłości i to wielkie zadanie, które zakreślił sobie niezapomniany ukochany Rodzic Jego, Cesarz Aleksander III-ci. Jego Cesarzka Mość poświęci wszystkie Swoje usiłowania rozwojowi dobrobytu wewnętrznego i w niczem nie uchyli się od ściśle pokojowej, stanowczej i lojalnej polityki, która tak potężnie przyczyniła się do uspokojenia powszechnego.

Rosja pozostanie niezmiennie wierna swoim tradycjom. Skieruje ona swoje starania ku podtrzymaniu stosunków przyjaznych ze wszystkimi mocarstwami i będzie podawnemu upatrywała w uszanowaniu prawa i porządku legalnego najlepszą rękojmię bezpieczeństwa państwa.

Na początku pełnego sławy Panowania, które przechodzi obecnie do historii, wytknięte cele redukowały się do osiągnięcia ideału Rosji, potężnej i rozwijającej się pomyślnie dla jej własnego dobra, bez szkody dla innych. Dziś w zaraniu nowego Panowania z niezmienną szczerością oświadczamy, że będąc kierowali się temi samemi zasadami, przywołując Błogosławieństwo Boże na ich owocne i niezmiennie zastosowanie przez długie lata.

Racz pan zawiadomić o tem rząd, przy którym miarach Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Państwa, odczytawszy niniejszą depezę p. ministrowi spraw zagranicznych.  
 Racz pan przyjąć itd.

(Prac. wiestn.)

— Profesor Zacharjin Najwyżej obdarzony został złotą tabakierką z portretem w Bogu Spoczywającego Cesarza Aleksandra III go.

(Prac. wiestn.)

### Od Izby Skarbowej Warszawskiej.

Na skutek NAJWYŻSZEGO zezwolenia, z dnia 26-go października r. b. na zbieranie ogólnych składek na wzniesienie w Moskwie pomnika

w Bogu Spoczywającemu CESARZOWI ALEKSANDROWI III-mu, WIELKIEMU TWÓRCY POKOJU,—przyjmują się od publiczności składki pieniężne w Warszawskiej Kasie Gubernjalnej, (Rymarska nr. 5), również jak i we wszystkich Kasach Okręgowych i Powiatowych gubernji warszawskiej, o czem podaje się do wiadomości powszechnej.

### KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Przebysława, jutro Radomira.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału pożyczkowego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.)  
**Pobór wojskowy:** Superwizja i oględziny popisowych, nie posiadających ulg, którzy wyciągnęli w r. b. losy od № 981 do 1200 włącznie. (Baraki rekruckie na Pradze—9 zrana.)  
**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-jej zrana do 6-jej po południu. Wejście kop. 15.)  
**Kasy oszczędności Banku państwa:** centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ja—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Marianowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-jej zrana do 1-jej po południu; kasy zaś oddzielowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-jej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-jej w południe.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w Kasie lombarda do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17915 rs. 92 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-jej zrana do 1-jej po południu; protygata i wykup walerów od 9-jej zrana do 3-jej po południu.)

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Niezależnie od projektu ułożenia trzeciego mostu na Wiśle, ma być przerzucony przez łacę wiślaną most trwały dla połączenia łak wodociągów na Salską Kępę z Pragą. Potrzeba mostu jest pilną z uwagi, iż mostek dotychczasowy przy lada wylewie Wiśły, z powodu niskiego położenia, bywa zatapiany.  
 — Wniosek magistratu co do urządzenia podziemnego wejścia do kanałów na ulicy Miodowej, kosztem 5,000 rs., nieuzyskał zatwierdzenia władzy.  
 — W celu wypracowania projektu V-jej serji robót wodociagowych i kanalizacyjnych wyznaczono komisję pod prezydencją pomocnika p. prezydenta miasta r. st. Zientkowskiego złożoną z techników miejskich; obecnie zaproszony został do udziału w komisji jeden z członków izby obrachunkowej.  
 — Kasa pomocnicza magistratu warszawskiego rozpoczęła z d. 13-ym b. m. pobór opłaty za patenty handlowe na r. p. Pieniądze są przyjmowane w godzinach od 9—1-jej po południu, wydawanie zaś patentów dokonywane jest w wydziale patentowym od godziny 1—3-jej po południu. Opłatę za patenty wnosić można w ciągu dwóch miesięcy.

— Wzdłuż budynków kolei wiedeńskiej w kierunku ulicy Żelaznej układany jest obecnie wygodny i szeroki chodnik z płyt betonowych.

— Analiza bakterjologiczna wody wiślanej, dokonana d. 3-go b. m., wykazała następującą ilość bakteryj w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociagowego—1,700, niefiltrowanej z basenów osadowych—1,500, z filtru nr. I, działającego przy ciśnieniu 32 od d. 18-go z. m.—25, filtrowanej z rezerwaru wody czystej na stacji filtrów—100 i filtrowanej z kranu wodociagowego w laboratorium (ul. Bednarska nr. 24)—90 bakteryj. Woda przy rozbiórce okazała się czystą, bakteryj chorobotwórczych nie znaleziono.

— Wczoraj w południe komplet wydziału sądu okręgowego, złożony z sędziów: Moldenhawera jako przewodniczącego i von Mantuffa oraz Prykota jako członków, wiceprokuratora Aleksiejewa, zasiędl na grunt posesji pod nr. 24-ym na Nowym-Świecie dla obejrzenia oficyny, która się zarysowała i groziła zawaleniem. Oprócz władzy sądowej byli na miejscu eksperci-budowniczości, pp.: Sokolnicki, Rogójski, Löwe, Zochowski i Oraczewski.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jenerałny konsul rzeszypolitej francuskiej Henryk Boyard i attache ambasady ruskiej w Sztokholmie, pułkownik jenerałnego sztabu, von Blom.

— **Z literatury.**  
 \* Do niedawna zaledwie przez kilka osób uprawiana literatura dziecięca, obecnie coraz liczniejszą zastępowają gromadzi.

Dowodem tego konkurs *Przyjaciela dzieci* na powieść dla młodocianego wieku, na który nadesłano 33 prac tego rodzaju.

Liczba ta nie jest nadzwyczajnością, gdyż każdy konkurs obecnie przy wielkim popycie na grosze olbrzymie też budzi żądze ich otrzymania, a niepowaleni nawet spieszą ze swemi... dobrymi chęciami, aby ów cel monetarny osiągnąć, ale nadzwyczajną jest wielka liczba powieści wartościowych na tym turnieju się znajdujących.

Jury, składające się z pp.: Pługa, Glińskiego, Króla, Morawskiej, Suwczyńskiego, Umińskiego, Skwskiego i Łagowskiego, odznaczyły już do druku *dzięsieć*, a obecnie debatują nad wyborem między niemi najlepszej, do nagrody głównej i jedynej, która prócz honorarjum wynosi rs. 150.

Wyrok ogłoszony będzie w końcu bieżącego miesiąca.

— **Kalendarze.**  
 Sezon kalendarzowy trwa w całej pełni.

Nie ma dnia prawie, aby na stołach księgarskich nie ukazała się jakaś efemeryda tego rodzaju, której praktyczność żadna, a *eo ipso* i pożytek równający się zeru.

Wyjątek stanowią kalendarze, wyszłe nakładem starej firmy składu papieru, ksiąg buchalteryjnych i rejestrów gospodarskich Antoniego Szustra, ułożone starannie, praktycznie i wydane pod względem drukarskim pięknie.

I w tym roku, jak lat poprzednich, ukazały się: „Dziennik biurowy i dla wszelkich interesów handlowych ułożony na wszystkie dni całego roku”; „Kalendarz Terminowy”, „Kalendarz do zdzierania” i dwa „Kalendarze kieszonkowe” większy i mniejszy.

— **Towarzystwo kredytowe ziemskie.**  
 Od d. 16-go b. m. (włącznie) r. b. do d. 30-go t. m. pozostają w kadencji następujący radcowie komiteru Towarzystwa kredytowego ziemskiego: Ignacy Rudowski, hr. Rodryg Potocki, Tadeusz Wyganowski, Aleksander Kłobukowski i Włodz Biesiecki.

W tymże czasie w dyrekcji głównej pozostają w kadencji radcowie: Henryk Luniewski, wł. dobr. Wieniawa w gub. radomskiej; Aloizy Paszkiewicz, wł. dobr. Janosiaw *vel* Połowicze, w gub. suwalskiej; Zygmunt Sielski, wł. dobr. Skrobaczów, w gub. kieleckiej; Władysław Lebkowski, wł. dobr. Peławice, w gub. kaliskiej; Józef Dłużewski, wł. dobr. Pobyłkowo, w gub. łomżyńskiej; Feliks Zakrzewski, wł. dobr. Wola Trebska, w gub. warszawskiej.

Wczoraj w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się zamknięcie kasy z powodu półrocznej rewizji.

Kasa zamknięta będzie do d. 23-go b. m. włącznie.

Przez ten czas wszelkie wpływy przyjmuje kasa dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

Rewizja odbywać się będzie wobec delegowanych radców komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radców komitetu właścicieli listów zastawnych i radców dyrekcji głównej, pp.: Franciszka Siemieńskiego, Wiktora Szaniawskiego i Artura Szezuki.

— Na dobroczynność.

Wczoraj, o godz. 12-iej w południe, w sklepie niegdy braci Lesserów, przy ulicy Rymarskiej, otworzono bazar składający się z 20-tu oddziałów, reprezentowanych przez tyleż firm oddzielnych.

Od brązu i porcelany aż do najdrobniejszych artykułów, wszystko tam się mieści.

Jak to już komunikowaliśmy, z ogólnego obrotu osiągniętego wczoraj, dziś i jutro, Bazar braci Lesser przeznaczają 5% na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Do asystowania sprzedaży ze strony pomienionej instytucji delegowany został członek Towarzystwa p. Aleksander Piechowski.

— Surowica.

Znów Warszawa została wyprzedzona...

Mimo wyjazdu kilku lekarzy za granicę, celem zbadania sposobu leczenia błonicy zastrzykiwaniem surowicy krwi, dotąd środek ten jest w Warszawie nieznanym.

Tymczasem, jak donosi *Wiek*, jeden z lekarzy w Dąbrowie Górniczej już surowicę sprowadził i już zaczął ją stosować przeciw błonicy.

Dzieci, leczone zastrzykiwaniem surowicy, odzyskały zdrowie.

A tymczasem w Warszawie o cudownych skutkach zastrzykiwania surowicy wiemy tylko z doniesień zagranicznych.

— Na Marjensztadzie.

Istniejący obecnie na Marjensztadzie targ będzie zniesionym, z powodu, że na miejscu tem powstaje park.

Grono właścicieli domów w tej dzielnicy zwróciło uwagę na wielką posesję przy zbiegu ulic Dobrej i Browarnej, „Kasztelańska” zwana, odpowiednią zupełnie do założenia tak koniecznego w tym punkcie targu.

Posesja owa zajmuje około 45,000 łokci kw. i posiada mnóstwo sklepów frontowych, obecnie na mieszkania prywatne zajętych.

Właściciele domów sąsiednich zawierają umowę z właścicielem posesji „Kasztelańskiej” i występują do p. prezydenta miasta z przedstawieniem, aby w tym punkcie właśnie urządzono targ, zamiast dotychczasowego, który zamknięty ma być niebawem.

— Próba brony.

Na mocy uchwały, powziętej na ostatnim posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego tutejszego oddziału Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu, onegdaj na polach majątku Dąbrówka p. Nowickiego pod Pludami odbyła się próba nowego systemu brony, obmyślanego przez barona Mario Manteuffla.

Na próbę tę przybyli jako delegaci sekcji pp.: Grodzki, Wronski i Stanisław Chełkowski, oraz pp. dr. Sempołowski, Jurski, Suski, Sobieszcański, reprezentant firmy Kowalski i Trylski i t. d.

Próba trwała sześć godzin na kilku polach. Polski wynalazek wyszedł z niej zwycięsko, chociaż na próbę przywieziono uznawane dotąd za najlepsze brony Laackego, oraz udoskonaloną szkocką.

Za pomocą dynamometru mierzono także siłę pociągową, potrzebną do tych bron; i z tej próby brona p. Manteuffla wyszła zwycięsko, a ma ona tę zaletę, że jest bardzo silną, cynki nie łamią się w nasadzie i jest znacznie tańszą od swoich konkurentek.

Zalety te przyznano jej powszechnie.

Opinię swoją co do nowego wynalazku delegaci przedstawiają na najbliższym posiedzeniu sekcji.

— Kronika myśliwska.

W tych dniach w dobrach Jasionna w powiecie sieradzkim, u p. E. Załuskowskiego w 14 strzelb zabito 149 zajęcy, lisa, cietrzewia i 4 kuropaty.

Jako fakt charakterystyczny zaznaczyć wypada, że myśliwym brakło ładunków, nie spodziewano się bowiem takiej masy zwierzyny.

Racjonalna ochrona zwierzyny w ciągu lat kilku doprowadziła więc w Jasionnie do rezultatów świetnych.

— Kradzieże.

Z mieszkania Marji Dziedzickiej pod № 6-ym przy ul. Łuckiej skradziono: zegarek złoty o dwóch kopertach, bransoletę, parę kolczyków z koralami, pierścionek z brylantem, łańcuszek i kilkanaście rubli. — Do mieszkania Szmula Orłowskiego pod № 57-ym przy ul. Białostockiej dostali się złodzieje za pomocą wyłamania zamków i zabrali: zegarek № 6,778 z łańcuszkiem, kolczyki z brylantami, 4 złote pierścionki, pościel i garderobę. — Ze strychu domu pod № 4-ym w alei Ujazdowskiej skradzione bielizny w ilości 50 sztuk na sumę przeszło 100 rs. — Nocą wczorajszej z powozu p. Bronisławy Ostrzyckiej, jadącej z Sekoieina przez Warszawę do Grochowa, oderżnięto walizę, w której znajdowała się garderoba, klejnoty i pamiątkowy puchar srebrny, razem wartości około 500 rs. — W przejściu przez Żelazną Bramę i Dwór Gościenny Antoniemu Saltenowi skradziono portmonetkę, zawierającą 144 rs. w banknotach. — Pod № 21-ym przy ul. Żąbkowskiej u Geslera skradziono rozmaite klejnoty; złodzieja później przytrzymał, ale już bez łupu, który zdążył ukryć. — W drukarni pod № 151-ym przy ul. Marszałkowskiej przytrzymał na kradzieży Franciszkę Kozłowską.

— Przy pracy.

Wczoraj, w fabryce dywanów Bendera pod № 4-ym przy ul. Marszałkowskiej, robotnik, Jan Gott, liczący 46 lat wieku, podłożył nieostrożnie lewą rękę pod kola maszyny, w ruch puszczanej.

Pomimo natychmiastowego zatrzymania maszyny, ręką została zgruchotana i Gotta, po udzieleniu doraźnego opatrunku, odwieziono do szpitala.

Na szosie radzyńskiej przechylony wóz frachtowy podczas podnoszenia przewrócił się zupełnie i przygniół: Hersza Elbauma, Efraima Tanzera i Wolfa Szenmana.

Dwaj pierwsi, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali.

Szenman uległ złamaniu nogi i ma uszkodzoną kość pocięzową.

— Podrzątek.

W dniu wczorajszym, w zaroślach nad jeziorem goławskim, w pobliżu Saskiej Kępy, znaleziono zawinięte w poduszki niemowlę pięciomiesięczne.

Podrzątko odesłano do przytulku przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

— Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora w podwórzu domu pod № 28-ym przy ul. Śliskiej wszczęli kłótnię, a następnie bójkę: Józef Kalinowski i Bolesław Leszczyński.

Ten ostatni został tak ciężko zraniony w głowę, iż stracił przytomność.

Leszczyńskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, a Kalinowskiego aresztowano.

— Utonięcie.

W dniu wczorajszym, około godz. 10-iej przed południem, w górze Wisły, za Siekierkami, przewróciła się łódka, którą płynęli koszykarze: Wincenty Kwiatkowski, Stanisław Laban i Jan Piórek.

Wszystcy trzej umieli doskonale pływać, a chociaż do brzegu było daleko, Laban oraz Piórek szczęśliwie się zdołali wyratować.

Kwiatkowski zniknął im z oczu zupełnie i, jak się domyślają, musiał w zimnej wodzie dostać kurużu.

Pomimo energicznych poszukiwań, nawet zwłok towarzysza koszykarze nie odnaleźli.

— Zatonięcie kropy.

Po za Bielanami zatonała łódź Marszałkowskiego, pozostawiona na noc z pełnym ładunkiem starej cegły.

Zatonięcie nastąpiło z powodu szczylin na dnie statku, przy czem straty wynoszą około 450 rs.

+ Kolej dąbrowska.

Zarząd kolei dąbrowskiej otrzymał od kolei terepolskiej zamówienie na dostawę sześciu wagonów osobowych klasy 3-iej.

Wykonaniem zamówienia zajmują się warsztaty kolejowe w Radomiu.

Wagony te mają posiadać prowizoryczne łózka na zawiasach, oraz obszerne półki do bagażów ręcznych.

Do Strzemieszyc przychodzi obecnie z Cesarstwa po 6 do 7 wagonów zboża dziennie dla młynów w Sławkowie.

Na tejże stacji wybudowano nowy rezerwuar do wody dla lokomotyw.

Na stacji Dąbrowa górnicza rozpoczęto rozszerzać linje stacyjne, gdyż na obecnych, skutkiem zwiększenia ruchu towarowego, tak jest ciasno, iż część wagonów musi być zatrzymywana w Strzemieszycach.

Kontrolerami wydziału trakcji mianowani zostali pp. Sosnowski, pomocnik naczelnika depôt Bzin, i Michałowski, dotychczasowy naczelnik depôt Sędziszów; pierwszy mieszkać będzie w Radomiu, drugi w Kielcach.

Magazyny zbożowe na kolei dąbrowskiej zbudowane będą na stacjach: Radom na 150 wagonów, Jędrzejów na 120 wagonów, Miechów na 150 wagonów, Opoczno na 60 wagonów, Kielce na 70 wagonów, Ostrowiec na 500 wagonów.

Na zboże, składane w tych magazynach, kolej wydać będzie zaliczenia.

Prócz tego kolej zajmować się będzie sprzedażą zboża, przywożonego do transportu.

Operacje te odbywać się będą za pośrednictwem specjalnych agentur handlowych.

+ Nowy projekt.

Grono uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej

urzędników w Częstochowie postanowiło powiększyć procent od kapitału zapasowego kasy w sposób, w stowarzyszeniach tych niepraktykowany.

Oto podniesiono projekt, aby część kapitału zapasowego kasy zaryzykować na założenie hurtownego składu kolonialnego, który dostarczałby towarów nie tylko członkom kasy, ale także sklepom po wsiach i miasteczkach.

Inicjatorowie sądzą, że kasa, nabywając towary kolonialne hurtownie, otrzymywać je będzie taniej, więc też odbiorcom swoim będzie mogła sprzedawać po cenie niższej, aniżeli składy prywatne, a mimo to na operacji tej kasa jeszcze dobrze zarobi.

Są jednakże i tacy, co na projekt ten zapatrują się sceptycznie.

Bez kwestji, handel hurtowy może przynieść nam pewne znaczne zyski, jeżeli będzie prowadzony racjonalnie przez człowieka, fachowo uzdolnionego i doświadczonego; ale też niemiernie na przedsiębiorstwie takim ponieść bardzo nawet duże straty.

Kasa narażona byłaby na niebezpieczeństwo na każdym kroku i przy zakupie towarów, które od czasu do czasu ulegają zepsuciu w drodze, i przy udzielaniu kredytu sklepikarzom małomiasteczkowym.

Nie otrzymawszy kredytu, większa część sklepikarzy towarów w kasie nie kupi, udzielanie zaś kredytu zawsze narazić może na straty tak z powodu niewypłacalności dłużnika, jak nawet dla złej woli jednego.

Wielki handel, mający dużo obrotu, straty podobne zniesić może łatwiej, ale przy obrotach mniejszych stać się one mogą dotkliwymi.

Dlatego też pewna liczba członków kasy jest przeciwna projektowi, zakreślonemu na tak wielką skalę, a radaby ograniczyć hurtowny zakup towarów tylko dla członków, jak to czyni podobna kasa w Siedlcach z dobrym, jak dotąd, rezultatem finansowym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go listopada, w zarządzie intendencji warszawskiej, odbędzie się ponowna licytacja na dostawę w r. p. do magazynu plockiego i do gubernji łomżyńskiej mąki i kaszy dla wojska.

— D. 16-go listopada, o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu starszego zgromadzenia p. Blikiego, odbędzie się sesja statutowych zgromadzenia cukierników.

— D. 16-go listopada, o godz. 1-iej po południu, w radzie wojkowej okręgu warszawskiego, odbędzie się po raz trzeci licytacja na dostawę rozmaitych przedmiotów dla szpitali wojenskich: nowogrodzkiego i brzesko-litewskiego na tym samym, co poprzednio warunkach.

— D. 16-go listopada, o godz. 9-iej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, w obecności komisji poborowej wojenskiej odbędzie się będzie superrewizja i oględziny popisowych nie posiadających ulg, którzy w r. b. wyciągnęli losy od № 1201—1420 włącznie; d. 17-go b. m. odbędzie się będzie superrewizja i oględziny takichże popisowych, którzy wyciągnęli losy od № 1421—1640-go.

— D. 16-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego i kontroli.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Anna z Andrzejewskich Golejewska,

przełożona pensji żeńskiej w Lublinie, zmarła w Warszawie dnia 13-go listopada r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. Zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski.


  
 S. P.
   
**Juljan Mazowiecki,**
  
 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 29-ym października 1894 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 82, w dobrach Bolesławice, powiatu rypińskiego, pozostawiając po sobie żal ogólny.
   
 5275
   
 RODZINA

+ W dniu 16-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona została msza święta za duszę Ś. p. **Karoliny Oleszyńskiej**, żony toż legatu przez niegdy Karolinę Oleszyńską uczynionego; o tem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

OSOBISTE.
   
 Wiedeń 14-go listopada. (Tel. przyw. Kur. W.)
   
 Książę Mikołaj czarnogórski przyjmował hr. Kalbocygo na dłuższej audjencji. (Aj. półn.)

**Wiedeń** 14-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Wilhelm, następca tronu luksemburskiego, wyjechał dzisiaj do Petersburga. (Aj. półn.)

**Berlin** 14-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król duński i książę Waldemar odjechali dzisiaj rano do Petersburga; przenocują w zamku królewieckim. (Aj. półn.)

### ZMIANY BERLIŃSKIE.

**Berlin** 14-go listopada. (Tel. pryw. K. War.) — Cesarz Wilhelm przyjął prośbę ministra sprawiedliwości, Schellinga, o dymisję. Schelling otrzymał brylantowe ozdoby do wielkiego krzyża orderu Czerwonego Orła. (Aj. półn.)

**Berlin** 14-go listopada. (T. pr. Kur. War.) — Ministrem sprawiedliwości mianowany został Schoenstedt, prezydent sądu wyższego w Celle. (Aj. półn.)

### DEMONSTRACJE W TRJEŚCIE.

**Trjeste** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Z powodu tablic z podwójnymi napisami w Pirano wzmagają się ferment w samym Trjeście. Przyszło już do gwałtownych napaści wzajemnych pomiędzy włochami a słoweńcami, przyczem używano nawet nożów. Policja z trudnością rozpedziła przed ratuszem miejskim tłum włoski i słoweński, który wśród okrzyków: „Precz z włochami! Precz ze słoweńcami!” usiłował wzajemnie napaść na siebie.

### NOWE KRZYŻOWCE.

**Berlin** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Berliner Politische Nachrichten zapewniają, iż rząd będzie domagał się od parlamentu kredytu na cztery nowe krzyżowce, z tych jeden pancerny.

### SPRAWA DREYFUSA.

**Paryż** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Sprawa Dreyfusa nabiera charakteru coraz bardziej zagadkowego. obrońca jego, Demange, utrzymuje, że całe oskarżenie opiera się na tem, iż znaleziono listę wykradzonych dokumentów, której pismo podobnym jest do pisma Dreyfusa. Dreyfus przeczy wszakże, aby ta lista była przezeń pisana. Poselstwa: niemieckie, austriackie i włoskie przeczą kategorycznie, jakoby miały cokolwiek wspólnego ze sprawą Dreyfusa.

### WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Berlin** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — W poselstwie japońskim zapewniono waszego korespondenta, że Japonja nie zamierza bynajmniej poprzestać na uznaniu przez Chiny niepodległości Korei i zaplaceniu kosztów wojny. Przy ewentualnem zawarciu pokoju Japonja postawi żądania, sięgające o wiele dalej i już przez komendantów armji japońskiej dokładnie sformułowane.

### POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

**Waszyngton** 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Gyrklarz sekretarza skarbu ogłasza, że w d. 24-ym listopada dokonana będzie emisja pożyczki na sumę 50 milionów dolarów w obligacjach pięcioprocentowych. Bieg procentów od tych obligacji rozpocznie się z dniem 1-ym stycznia r. 1895-go. Kurs emisyjny tych obligacji dotąd niewiadomy. (Aj. półn.)

**Wiedeń** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Jutro odbędzie się konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych z ministrami w sprawie reformy wyborczej.

**Wiedeń** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Tutejsze sfery fachowe wyrażają się z wielkiem uznaniem o grze Barcewicza.

**Londyn** 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Ze Sierra-Leona donoszą, że łódź kanonierska liberyjska w dniu 1-ym listopada strzelała do bark, zatrudnionych przewozem transportów z parowca angielskiego „Ambriz” na brzeg przy Settra-ku, przyczem zabitych zostało 25 ludzi. Władza miejscowa oświadczyła, że owo wysadzanie towarów na ląd było naruszeniem ustaw celnych. (Aj. półn.)

**Neapol** 14-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Pałac tutejszy „Spolito” ze słynnymi zbiorami, podmyty przez wodę deszczową, runął.

## Wiadomości zagraniczne.

!Wiedeń, 12-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)  
(Garbus.—Smetana.—Auber.—Dziwactwa.)

Pantomima „Garbus”, mimo celu dobroczynnego, nie zwabiła publiczności; połowa widowni była pustą. Zdania były podzielone. Jedni spektakl ten uważają za pudło, za zupełnie chybiony. W Paryżu, w Berlinie wykonywano tę paryską nowoczesną bajkę przy pomocy marjonetek, co było jedynie właściwem. Tutaj aktorzy byli widocznie w kłopotcie, co z tym fantem robić, i ostatecznie naśladowali drewniane, ostre ruchy marjonetek, co oczywiście nie może robić estetycznego wrażenia. Sami utrzymują, że należy ten spektakl uważać za rodzaj baletu, a w balecie wszystko uchodzi. Balet jako taki, a przytem sceny grubiańsko-naturalistyczne będą pociągaly, bo są to niby pieśni bez słów. Gdyby był tekst, rzecz padłaby jako banalna; bez tekstu może się utrzymać, lubo bardzo krótko. W każdym razie, jeżeli nie całe, to pół „pudła”.

Filharmonia wykonała na pierwszym sezonowym koncercie jedną z cyklu sześciu symfonij Smetany, noszących wspólną nazwę: „Ojczyzna”. Symfonia „Sarka”, bohaterka, ludowa, jest wspaniałą i oryginalną, zawiera wielkie bogactwo motywów. Będą wykonane wszystkie symfonie Smetany; świat muzyczny uważa to za—lubo tak późno odczytane—obowiązek, a zarazem za świetne odświeżenie programów.

W koncercie Straussa wzbudził wielki zapal Auber, solista na wiolonczelli; odegrał trudny koncert, a na natarczywe żądania dodał starą francuską melodię Gabrijela Masi, podobną z XVI-go wieku, która wywołała zdumienie. Jest to bowiem najdokładniej dumka małoruska: „U sąsiada chatka biała”, tylko, że tempo nieco zmienione. Niechże muzykę tę zagadkę rozwiążą?

Zawiązały się tu trzy towarzystwa, jakich jeszcze dotąd nigdzie na świecie nie było i niema:

Nr. 1. Towarzystwo przeciw przepelnianiu tramwajów. Jakich ma używać sposobów—to sekret.

Nr. 2. Towarzystwo zadowolonych małżonków. Celem jest: przekonać o błędności dosyć ogólnego mniemania, że niema takich szczęśliwców, a powtórę urządzać dla nich i ich rodzin wieczorki, a z dochodu wyposażać aniołów, żeby mnożyć zadowolonych małżonków. To nie są żadne żarty, rzecz poważna, a nawet w Wiedniu wcale rozsądna. Rodziny, jako takie, nie mają wcale towarzyskich przyjemności, a panom mężom przejadły się przyjemności knajpiane, perfumowane dymem z cygar i wyziewami rozmaitego pochodzenia.

Nr. 3. W Pradze Towarzystwo wprawiania się do lotu na aparacie Lilienthala z Berlina. Zapewne niejedyn kark skręci—ale bez tego inni nie nauczyliby się. Tak bywa zawsze. A.

\*  
Berlin 12-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Protektor sztuki.—Koncerty.—Bronis Huberman.)

Cesarz w tych dniach zażądał przedstawienia sobie rysunków młodego, nieznanego dotychczas szerszej publiczności, malarza strasburskiego, Józefa Sattlera i chwalił bardzo śmiało, jedyny sposób rysowania w szkicach artysty. W sobotę konferował cesarz kilka godzin z artystami, którym powierzono wygotowanie modeli posągów Hohenzollernów, mających ozdobić odnowioną „Białą Salę” królewskiego zamku. Prace artystów w ogólności znalazły uznanie cesarza, który skłania się ku zamiarowi, aby ostatecznie wykonano posagi z białego marmuru; jeden z modeli ma być jednak brązowym, aby się przekonać można, czy nie lepszym okaże się wykonanie z brązu.

Dziś gra w sali „Philharmonie” słynny Pablo de Sarasate jako solista, w niedzielę, d. 18-go, wystąpi na sali Bechsteina młodzieńki, a znany już zaszczytnie skrzypek Bronisław Huberman, w środę zaś, d. 14-go, w tejże sali ukaże się ceniona bardzo przez tutejszą krytykę panna Klara Janiszewska, pianistka z Paryża. Grać będzie rzeczy Schumanna, Mendelsohna, Rondo A mol Mozarta, rapsodję Liszta, sarabandę Paderewskiego i inne. Konserwatorium Sterna daje w poniedziałek, d. 19-go, koncert w sali „Philharmonie”, gdzie partje solowe sopranowe śpiewać będzie p. Sembrich-Kochańska. Zresztą koncertów różnych, większych i mniejszych, artystów rozmaitych, odbywać się będzie tutaj ilość niepomierna.

Wynalazcy w dziedzinie sztuki wojennej nie śpią. W tych dniach odbywały się w mieście Anklam w Marchji próby z nowowynalezionym pancernem kulotrawnym, naturalnie wobec wojskowych znawców. Podobno nowy wynalazek jest lepszy od niedawnego wynalazku Dowege—ale trzeba odczekać na potwierdzenie.

Tymczasem Berlin pokojowemi zajmuje się sprawami. Powstał projekt budowy nowej kolei elektrycznej do sąsiedniego boru „Szoenewald”, który coraz więcej staje się miejscem wycieczek i wycieczek berlińczyków wśród lata.

W przeciągu pierwszych sześciu miesięcy przyszłego roku wygląd Berlina o nocej porze zmieni się o tyle,

że zamiast dotychczasowych stróżów nocnych, wszędzie rozpoczyna urzędowanie stojkowi nocni; dotychczas tylko w południowo-zachodniej stronie na próbę zaprowadzona była ta inowacja.

W Charlottenburgu, ściśle połączonym z Berlinem, w tych dniach pękła rura wodociągowa, a woda zalala na dłuższy czas dwie ulice.

Zaznaczamy pochwały i uniesienia krytyki berlińskiej nad 9-letnim Bronisławem Hubermanem z Warszawy. Berliner Tageblatt, chwalać znakomitą technikę, czystość intonacji i wielką pewność i swobodę gry, pisze, że wykonanie koncertu skrzypcowego Mendelssohna jako i Vieuxtempa „Balady” i „Polonaise” było tego rodzaju iż niejedyn dorosły artysta mógłby brać z tego przykład. Z jakim uczuciem gra młodzieniaszek ten, niechaj zaświadczy fakt, iż w oczach wielu matek dostrzedz było można łzy, gdy grał śpiewne „Marzenie” Schumannna.

Bal na sali „Filharmonji” w d. 22-im b. m. na korzyść kasy emerytalnej literatów i dziennikarzy zapowiada się bardzo zajmująco. Śpiewać będą na wieczorze tym pani Amalja Joachim i śpiewak opery Bulss, jako skrzypek wystąpi prof. Zajic, jako fortepianista prof. Barth.

Nowy rodzaj zabawy wśród karnawału chcą Berlinowi sprawić zamieszkałi tu nadreńcy. Zamysłają bowiem urządzać publiczny obchód karnawału na wzór kolonjskiego. W tym celu wybrali wczoraj komitet, w którym zasiada i „błazen honorowy” i „błazeński” dyrektor orkiestry. Wątpić należy, czy wśród ozięzałej atmosfery Berlina uda się taka zabawa, właściwsza sferom południowym. K.

\*  
Paryż, 11-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Teatr francuski w Berlinie.—Ludwik Figuier.—Z humorystki wstydlivosti.—Dla strzelców.)

Przyszła tu sensacyjna wiadomość: Antoine ze swoją trupą z teatru Wolnego wywarł w Berlinie tak dobre wrażenie, że impresario Schürmann powziął plan założenia tam stałego teatru francuskiego. Wiadomość ta rozmaicie jest tutaj oceniana. Pamiętają jeszcze wszyscy, jak przed paru laty część opinji gwałtownie potępiała malarzy, którzy zdecydowali się posłać swoje obrazy na wystawę berlińską; dziś stosunki między dwoma narodami znacznie złagodniały i taki Meilhac zwraca uwagę, iż od pewnego czasu niemcy, za przykładem samego Wilhelma II-go, kładą rękawiczki, gdy mają mówić lub pisać o francuzach. Plan Schürmanna, jeśli nie jest zresztą wymysłem, spotka tu bez kwestji sporo trudności, ale w końcu repertuar i personel zrekrutowałby się dały.

Zola stanowczo zachować pragnie, między innymi tytułami do nieśmiertelności, tytuł „wiecznego kandydata na nieśmiertelnego”. Aż z Rzymu bowiem nadesłał do akademji list, w którym po raz nie wiem który stawia kandydaturę swoją do fotela po Leconte de Lisle'a. Akademik Franciszek Coppée, który niedawno wstał po ciężkiej influenzy, zapadł na nią powtórnie i dość groźnie.

Umarł wczoraj Ludwik Figuier, popularyzator różnych gałęzi wiedzy, znany i u nas z wydawnictw Trzeźwego Tygodniowego, jak np. „Ziemia i morza”, lub „Nazajutrz po śmierci”. Żył on w ostatnich czasach zapomniany nieco, a przecież wywarł ogromny wpływ na rozwój dzisiejszego pokolenia, w którym niema może człowieka inteligentnego, któryby w dzieciństwie nie odrzymanywał na gwiazdkę zajmujących książek Figuiera. Jedną jeszcze stroną jego działalności narobiła tu w swoim czasie trochę hałasu, choć u nas zupełnie nie jest znana: oto w popularyzującym zapale zapragnął on przedstawić na scenie różne wynalazki i odkrycia, walkę ducha ludzkiego z trudnościami natury lub techniki. Komponował tedy sztuki o Gutenbergu, o Papinie i jego machinie parostatkowej, o Keplerze etc., i nie żałował pracy i kosztów na ich wystawienie, odtwarzając na scenie całe drukarnie, maszyny parowe, obserwatoria. Próby te jednak zrobiły kompletne fiasco i zostały niemilosierdzie wyszydzone.

Pewnemu malarzowi, p. Henrykowi Boutet, zdarzyła się zabawna awantura: bawił on tego lata nad morzem, gdy otrzymał od jednego z wydawców zamówienie na ilustrację tytułową do jakiegoś zbioru piosenek i rysunków. Artysta naszkicował rysunek na karcie pocztowej i zarekomendował ją, nie chcąc, aby ktoś przywłaszczył sobie jego pracę. Na nieszczęście, na rysunku znajdowała się kobieta w kąpieli, która tak zawstydziła ekspedytorkę pocztową, że, nie mogąc jej nie wysłać, ponaklejała na niej w kilku miejscach gumą kawałki papieru. Wydawca, otrzymawszy kartę i po wyjaśnieniu sprawy, kazał ją odfotografować i ogłosił w ostatnim numerze Plume jako curiosum. Co lepsze, że ekspedytorka miała, zdaje się, według reguł ulaminy pocztowej, pełne prawo do takiego postępowania.

Powrócił z Afryki podróżnik Joffre, który miał misję zbadać przyczyny i pomścić zamordowanie poprzednika swego, Bonniér'a, przez tuaregów w d. 12-ym lutego r. b. Według raportu Joffre'a, dotarł on do samego Timbaktu, wyciął w pień całe jedno plemię tuaregów, dzikich kocz-

wników pustyni—to właśnie, które napadło na oddział Bonnier'a, i ukorzył inne ich plemiona, tak, że Francja może spokojnie wzmacniać w tych okolicach swe panowanie.

Wystawa powszechna r. 1900-go ożywiona będzie, jak wiadomo, licznymi konkursami z najrozmaitszych dziedzin sportu. Właśnie szósta podkomisja komisji sportowej powzięła decyzję, że konkurs strzelecki na wystawie będzie międzynarodowym. K.

## Wiadomości handlowe.

**Berlin 14-go listopada.** (Telegram prync. Kurjera War.) — Pogłoska zapowiadająca większą konwersję wartości russkich, oraz wiadomość o przygotowywaniu przez Towarzystwo dyskontowe (Disconto-Gesellschaft) znaczniejszej operacji, opartej na placach, spowodowały ogólne wzmocnienie tendencji giełdy dzisiejszej. Szczególniej ruble i walości russkie były dziś uprzywilejowane. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 225. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 85 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 55 fenigów, krótki Petersburg o 75 fen. a Petersburg długoterminowy o 1 m. 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 20 fen. (163.40), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie pozostały bez ruchu, gdy listy likwidacyjne brano po 66.20, a za nową 4% russką rentę państwową z roku 1894-go osiągnęto 30 kop. więcej. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne (324.80). Bez zmiany notowano pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują zwyżkę (202.80). Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 2%, Dyskonto prywatne nie uległo zmianie.

**Berlin 14-go listopada.** (Telegram prync. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastroj rynku zbożowego był dziś w dalszym ciągu zwyżkowy. Żyto mocno i drożej o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym. Spirytus dziś również miał tendencję zwyżkową.

**Berlin 14-go listopada.** (Notowania urzędowe giełdy.) —

Fil. ban. rus. w tr. ust.	224.50	Akcie dr. żel. w-wied.	—
Weksle na Warszawę	220.00	Akcie kredytowe	236.90
Weksle na Petersb. kr.	220.50	Weksle na Londyn kr.	—
Weksle na Petersb. dl.	217.60	Weksle na Paryż kr.	—
Fil. Ban. rus. na dost.	225.—	Weksle na Paryż dl.	—
4% nowa renta z r. 1894	65.20	W tow. gotow.	114.50
4 1/2% listy zast. ziem.	—	Żyto na wiosnę	119.—
Listy likwidacyjne	66.20		

Kursy z dnia 13-go listopada: 223.65, 220.25, 219.75, 216.4, 223.75, 64.90 68.40, —, —, 234.90, 20.40, 20.35, 81.20, 80.95, 114.—, 118.25.

### Sprawozdania z targów.

**Gdańsk, dnia 13-go listopada.** — Pszenica miała dziś tendencję bardzo mocną i ceny o m. wyższe. Płacono za polską tranzyto starą czerwono-pstrą 750 gram. 95 mar., za russką tranzyto czerwoną, cokolwiek obsadzoną żytem 766 gr. 88 m. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 103 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 103 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 104 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 105 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 96 mar. Żyto w towarze gotowym Terminy wyżej: na listopad dolno-polskie 76 mar. w poszukiwaniu, na listopad grudzień dolno-polskie 76 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 76 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 76 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 76 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskie 78 m. w zaofiarowaniu, 77 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 81 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 83 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Jęczmień wyżej, targowano russki tranzyto 576 gr. 591 gr., 597 gr. i 609 gr. 63 m., 621 gr. 64 m., 609 gr., 615 gr., 618 gr. i 627 gr. 65 m., 638 gr., 644 gr. 653 gr., 656 gr. i 668 gr. 68 m., 627 gr., 659 gr. i 665 gr. 69 m., 668 gr. i 674 gr. 70 m., 665 gr. i 680 71 m., jasny 680 gr. 82 m., ładny biały 680 gr. 90 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Otręby pszenne grube 2.80 mar., miątkie 2.60 mar., 2.62 1/2 mar. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie 3 m., 3.20 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, na listopad 30 mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30 1/2 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsza, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 224.15 mar. za 100 rs.

**Chmiel.** Saaz, 9-go listopada. Usposobienie rynku nie nległo zmianie i jest wciąż mocne. Sprzedaż dzienna wynosi około 300 bel. Zapasy zmniejszyły się znacznie. Na prowincji zapasy są również mniejsze.

### Sześć pokoi,

przedpokój, kuchnia, wauna, na I-em piętrze, kompletnie odświeżone, do wynajęcia zaraz, Królewska nr. 6. Wiadomość u rządey. 5201

**Siodła i uprzęże** wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6.

Automatyczne rozdawacze i klozetowe bloki, poleca Fräntzl Grundman i S-ka, Leszno 90, telef. 850. 5145

**MASŁO WYBOROWE**  
funt po kop. 45, w kancelarji hr. Zamoyskich, Ry-marska № 8. 5198

## WARSZAWSKIE BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Karol Kozłowski i S-ka

Jerozolimka 49 (wprost Dworca Wiedeńskiego)  
telefonu Nr. 569.

Biuro, prócz zwykłych robót architektonicznych, mając dział materiałów budowlanych, przyjmuje wszelkie próby i nowości, mogące mieć zastosowanie praktyczne w budownictwie. 4929

## Towarzystwo Zwoleńników HOMEOPATJI

w Warszawie

zawiadamia, że przy otworzonej własnej

**Aptece Homeopatycznej,**

przy ulicy Nowy-Swiat 46,

mieści się **ambulatorjum (lecznica)**

D-ra **J. Brzwickiego**, gdzie codziennie, od godziny 10-ej do 11-ej przed południem, niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie, za opłatą 25 kop.

**Dochođ z apteki przeznaczona się na budowę szpitala homeopatycznego w Warszawie.**

Wobec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwoleńnicy homeopatji przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do **Apteki Towarzystwa**, a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego.

**Cenniki** w swoim czasie będą rozestane bezpłatnie. Pragnącej je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwoleńników Homeopatji: **Nowy-Swiat № 46 w Warszawie. Towarzystwo Homeopatów.**

## Polska fabryka Pierników Adama Popławskiego

egz. od 1879 r. w Warszawie Elektoralna  
№ 23, filja Przechodnia № 1,



przypomina się łaskawej pamięci Szanownych Odbiorców. 5219

## Królewska 37, J. MALANOWSKI, A. J. Wiśniakowski

!Ceny niższe! ZABAWKI, GRY i ZAJĘCIA FREBLOWSKIE.



Tylko na bardzo krótki czas.  
MIODOWA № 4.  
**Znaczne niższenie cen**  
Ażebym dać każdemu sposobność zobaczenia **LILIPUTÓW**  
Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9 1/2 kilo;  
Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10 1/2 kilo.  
Ceny miejsc znacznie niższe. Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10 kop., dzieci do lat 10-iu płaca: krzesło 10 kop., miejsce stojące 5 kop.  
Wystawa otwarta codziennie od 11-ej rano do 10-ej wiecz. 5113

## !Do przeczytania!

Ulica Zgoda nr. 3 na parterze Magazyn Zororskiej i S-ki kupuje i sprzedaje wszelką używaną garderobę damską, męską i dzieciinną. 5271

## Nadesłane z Paryża do Fabryki Cukrów Deserowych

**JANA FRUZIŃSKIEGO**  
przy ulicy **Marszałkowskiej** № 133 róg Świętokrzyskiej, filja Senatorska 6 róg Miodowej  
**Dragée aromatyczne do odświeżania ust.**  
5120 **Pudełko 15 kop.**

— **Na czasie!** Ciepłe koszule, kaftany, kalesony, skarpetki przygotował i poleca po przystępnych cenach spec. mag. bielizny **Wł. Strakacz**, Miodowa 14 w Warszawie. Sumienna i predka wysyłka na prowincję. 5167

## Fabryka Cukrów Deserowych Jana Fruzińskiego

**Marszałkowska Nr. 133** róg Świętokrzyskiej, filja **Senatorska Nr. 6** róg Miodowej, poleca kilka razy dziennie świeże kasztany „Glacé” funt 50 kop. 5038

## PAPIEROSY OBSTALUNKOWE

### Phénomène

po rs. 1.00 za 100 szt. poleca  
po kop. 60 za 100 szt.

**Skład cygar oryginalnych hawańskich**  
**Jana Sierakowskiego i S-ki**  
Krakowskie-Przedmieście № 9, róg Królewskiej w Warszawie. 1191

**Abbazia, Arco, Algier, Cannes, Meran, Mentona, Kairo, Nizza, Pau, Monaco, Monte-Carlo, San Remo i t. p.** przekazy na te miejscowości wydaje

## Biuro Bankowe Gazety Losowań

53 Krakowskie-Przedmieście 53. 1282

**Sklep z ładnym urządzeniem lub samo urządzenie** zaraz albo od Nowego Roku do sprzedania. Wiadomość w sklepie kolonialnym Podwał № 18. 5233

**TRUMNY METALOWE** oraz dębowe po cenach fabrycznych.  
**WIENCE METALOWE** i wszelkie rekwizyta służące do pogrzebów. Na prowincję wysyła bez zaliczen na **Nachnahme**. Magazyn pogrzebowy **Józefa Wodczyńskiego**, plac sw. Aleksandra № 14 w Warszawie. 5080